

Cztery Refy, Royal Oak

Słowa: Andrzej Mendygrał

Muzyka: trad.

Wolno w blokadzie przemijają dni,
Za nami w morzu już miesiące trzy
I gdzieś tam pod brzegiem, gdy dnia zakwitł brzask,
Dziesięciu Turków otoczyło nas.

"Na dół banderę, wy angielskie psy!

Na dół banderę, chcemy waszej krwi!

Dał nam rozkaz basza na dno posłać was,
Gdy wasze znaki w dół nie pójdą na czas."

A nasz dowódca mocny w pysku był.

Odkrzyknął: "Gnoje, nie macie dość sił!

Na kant nam naskoczcicie, wy pogańskie psy.

Dzisiaj ryby właśnie nakarmicie wy!"

Na stanowiska! Trza nadstawić łba.

Niech dobosz werbel alarmowy gra!

Więc do lin, na marsy, obsady do dział!

Król nam nie powie, że żołąd darmo dał.

O piątej rano gruchnął pierwszy strzał.

Bój do wieczora, do zachodu trwał,

A po wschodzie słońca, kiedy wstawał świt,

Tureckich bander nie zobaczył nikt.

Trzy spaliliśmy, trzy poszły na dno,

Trzy dały dęba, gdy trwała ta noc.

A ostatni przyzem na hol wziętym był,

By w Portsmouth świadczyć o układzie sił.

A gdy nie wierzysz opowieści tej,

Imiona takie do łba sobie wbij:

Słynny "Royal Oak" to był okręt nasz,

Komandor Mansfield na nim trzymał straż.